

Amerykanie zbudują elektrownię atomową w Polsce

20 października 2020

Rząd zawarł wczoraj umowę ze Stanami Zjednoczonymi, na mocy której wybudują one elektrownię atomową w Polsce. Sprawa wzbudza jednak sporo kontrowersji. Porozumienie zawarto na dwa tygodnie przed wyborami prezydenckimi w Ameryce, a ponadto pole do negocjacji zawężyła właśnie fakt, że w przetargu wezmą udział tylko amerykańskie firmy.

Porozumienie dotyczące realizacji planów budowy elektrowni atomowej w Polsce zawarto w stolicy Estonii. W Tallinnie odbywa się właśnie szczyt Trójmorza, podczas którego pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski rozmawiał z sekretarzem energii USA Danem Brouillette. To właśnie te dwie osoby zawarły wstępną umowę na ten temat.

Zawarta umowa przewiduje, że w ciągu najbliższych 18 miesięcy powstanie wspólny raport, a na jego podstawie rząd Mateusza Morawieckiego wybierze wykonawcę instalacji energetycznych. Ponadto czas ten ma zostać spożytkowany przez władze na opracowanie mechanizmów finansowania całej inicjatywy, z kolei amerykańskie firmy mają przygotować odpowiednie plany.

Sprawa Programu Polskiej Energetyki Jądrowej (PPEJ) jest jednak mocno kontrowersyjna. Gabinet Morawieckiego zdecydował się na podpisanie umowy na dwa tygodnie przed wyborami prezydenckimi w Stanach Zjednoczonych. Nie jest pewne czy reelekcję uzyska Donald Trump, stąd rządzący musieliby później negocjować z nową administracją. Tymczasem Joe Biden jest, delikatnie mówiąc, nieprzychylny obecnej polskiej władzy.

„Zadziwia mnie te 18 miesięcy. Już po tym czasie mogę domniemywać, że zawartość ostatecznej umowy zależeć będzie od tego, co Amerykanie nam przygotowują. Ten czas pozwala USA

przygotować ofertę powiązana łańcuchem korzystnych dla nich wzajemnych interesów” – tak natomiast dla portalu Money.pl komentuje całą sprawę prof. Krystyna Bobińska, ekspert do spraw energetyki prorządowego zresztą Instytutu Sobieskiego.

Inni specjaliści zwracają uwagę na fakt, że wybór jedynie amerykańskich firm mocno zawęży pole do negocjacji. Podobnie było zresztą z dostawami sprzętu wojskowego, dlatego zapewne za budowę elektrowni atomowej sporo przepłacimy. Tymczasem Warszawa i Waszyngton w ogóle nie napomknęły nawet o jakichkolwiek celach tej inwestycji.

Na podstawie: Money.pl, Businessinsider.com.pl

Źródło: Autonom.pl

Komentarz „Wołnych Mediów”

Rząd mając do wyboru elektrownie geotermiczne, praktycznie niewyczerpalne źródło energii odnawialnej, tańsze w budowie od atomówek, woli budować elektrownię jądrową? Pewnie dlatego, że elektrownia atomowa, która może (ale nie musi) wywołać wielką katastrofę ekologiczną, będzie uzależniona od dostaw paliwa z zagranicy i sprawi problemy naszym potomkom, bo o odpady nuklearne trzeba będzie martwić się tysiącleciami. Elektrowni atomowych już nie będzie a problem z odpadami pozostanie. Dlaczego rząd działa na szkodę państwa polskiego i Polaków?